

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Kandydaci na ministra spraw zagranicznych w Polsce.

Warszawa (EE). W kulturach sejmowych wymieniano następujących nowych kandydatów na ministra spraw zagranicznych: Jana Kucharzewskiego, Władysława Skrzyńskiego, posła z Madrytu, Ignacego Bałińskiego, prezydenta Rady miasta Warszawy oraz Kazimierza Olszowskiego, dyrektora departamentu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z walk na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE). Wojska angielskie zażądały od niemieckiej samoobrony opuszczenia miejscowości Leschwitz celem utworzenia w tym miejscu podstawy operacyjnej. Układy toczą się jeszcze.

Angielskie wojska przygotowały się w środę do ataku na powstańców i w tym celu w dwóch oddziałach ruszyły w kierunku na Lubliniec i Strzelce. Przednie stráže powstańców cofnęły się i z tego powodu nie przyszło do żadnego starcia między nimi a Anglikami. Krótko przed Strzelcami pochód Anglików wstrzymano nagle. Stało się to prawdopodobnie na protest francuski. Gen. Le Rond obstaje przy tem, aby między powstańcami a Niemcami zawrzeć rokowania i otworzyć strefę neutralną. Wstrzymanie pochodu Anglików ma być, zdaniem pism niemieckich tylko tymczasowe.

Berlin. (EE). General Höfer nie godzi się na rozbrojenie górnośląskiej samoobrony, którego domaga się komisja koalicyjna. Warunkiem rozbrojenia jest wypędzenie powstańców polskich z Górnego Śląska. Równocześnie protestuje przeciw zrównaniu jego wojsk z powstańcami.

Gen. Höfer

przeciw komisji międzysojuszniczej.

Paryż. (Tel. pryw.) Odpowiedź jaką nadesłał gen. Höfer na ręce komisji międzysojuszniczej, a która dotyczy nakazu tej komisji względnie złożenia broni przez wojska gen. Höfera, zredagowana jest w stylu odmownym. Gen. Höfer odmówił gładko złożenia broni. Pomimo tego odnośne czynności dążą do tego, aby między obydwojema stronami wojującymi nie przyszło do dalszych walk i potyczek.

W sprawie jeńców górnośląskich w Chociebużu.

Berlin. (WTB). Wskutek skarg rządu polskiego na przykre stosunki, panujące w obozie jeńców górnośląskich pod Chociebużem, stwierdzili dotyczące władze niemieckie, że w obozie przebywa obecnie około 600 osób ujętych w czasie walk na Górnym Śląsku. Część tych jeńców wysłano dalej, inni, podobno żołnierze b. armji Hallera, złapani z bronią w ręku zostali uwięzieni. Duchownych lub zakładników nie ma, ani nie było nigdy w obozie. Twierdzenia o przesładowaniu jeńców są bezpodstawne. Komisja międzysojusznicza zajmuje się obecnie dalszym losem tych jeńców. Jeńcy jeżeli zostali ujęci ze względu na swe własne bezpieczeństwo, zostają puszczeni zaraz na wolność.

(Tyle donosi Biuro Wolffa. Mając tyle smutnych doświadczeń z czasów wojennych, trudno przychodzi nam wierzyć w powyższe twierdzenia i zaprzeczenia. Najlepsze światło na traktowanie jeńców znajdujących się w różnych obozach niemieckich, rzucił ostatnio słynny proces w Lipsku. Red.)

„Mistrz doskonały“.

„Górny Śląsk jest zwierciadłem, w którym każdy czyn i każdy gest Brianda i Lloyd George się odzwierciedla”. Tak wyrazić się miała pewna osobistość na Górnym Śląsku wobec przestawiciela pisma „Martin” p. Henri de Korab.

Obecnie uwydatnia się coraz to więcej fakt, że i cała polityka Dr. Wirtha opiera się na Górnym Śląsku.

Gabinet Dr. Wirtha przyjął ultimatum bez zastrzeżeń. Gabinet Dr. Wirtha wykonuje przepisy ultimatum bez zastrzeżeń. Gabinet Dr. Wirtha przyjął nawet najcięższe postulaty ultimatum tj. zupełne rozbrojenie Niemiec.

Nie dosyć na tem.

Dr. Wirth usłyszawszy głos premiera angielskiego skierowany przeciwko Polsce, usłyszawszy owe sławetne „fair play” Lloyd George, zorientował się w sytuacji natychmiast i rozpoczął akcję równocześnie i w Londynie i w Paryżu.

Co do Londynu był Dr. Wirth pewien siebie. Mowa zaś Brianda wyrażająca pewne zaufanie do polityki Dr. Wirtha dodała mu otuchy i odwagi. Dr. Wirth nabył jeszcze większej pewności siebie, gdy usłyszał później więcej słów przyjemnych z Paryża.

Dr. Wirth czuje się obecnie — tak pewnym siebie, że opierając się na Londynie i Paryżu postanowił pokazać swoje prawdziwe oblicze Polsce.

Polityka jego uwypukliła się w mowie programowej wygłoszonej w parlamencie niemieckim.

„Porozumienie, odbudowa, pojednanie”. Cuda się dzieją. Gabinet Wirtha ofiaruje wszystko co koalicja żąda. Poszczególne warunki zawarte w ultimatum wypełnia nawet często przed upływem terminów.

Słowem jest wszystko, wszystko prócz — Górnego Śląska.

Alé przyjrzyjmy się bliżej mowie Dr. Wirtha.

Apel do Francji, grzeczne słowa dla Brianda, kazanie do narodu francuskiego. Wezwanie do złożenia karabinów, ponieważ Niemcy rozbrojone i nie mają nawet tyle broni, aby życia swego bronić.

Dr. Wirth stara się zapewnić Brianda, że owa rzekomo szczerza wola rządu niemieckiego nie jest polityką „chwilowego rządu”, lecz jest celem wszystkich prawdziwych patriotów niemieckich.

Następnie Dr. Wirth wygłosił hymn na cześć demokracji. Jednakże „Górny Śląsk będzie probierzem, czy zwycięskim (Na taki niezwykle komplement się zdobył) mocarstwom świata rozchodzi się poważnie o urzeczywistnienie demokracji w Europie”.

Potem zwraca się Dr. Wirth do Anglii i żąda nietylko „fair play” (dobrej woli), lecz „fair chance” (dobrych widoków możliwości). Żąda rycerskości... (W sprawozdaniu są w tem miejscu kropki i słowa „Lachen rechts”). A potem powiada wyraźnie, że „fair play”, „fair chance”, rycerskość... że ten apel dotyczy — Górnego Śląska. „Muzyk bieży do prymów”, zdobywa się nawet na podkreślenie psychy ludu niemieckiego, który trumny poległych za prawo Europy oficerów angielskich i włoskich zasypał i uwieńczył kwiatami... „Urywa takt, zmacza” wołając: „Nie śmiać się, jeżeli się o czemś podobnym mówi” i apeluje znowu do rycerskości, do „fair chance”. „Porzuca prymy, bieży z drążkami do basów”, mówi o ucisku narodowości, kulturze, wzniosłych ideach ludzkości...
To „mistrz doskonały”.

Lecz był „falszywy akord” w tej wspaniałej mowie Dr. Wirtha.

Mówił o Górnym Śląsku i to bardzo wyraźnie Wypowiedział mianowicie dwa zdania, z których prawica w parlamencie się nie wyśmiała, lecz które bez zastrzeżeń akceptowała:

1) »Żądamy, ażeby ta stara niemiecka ziemia w całości pozostała przy tych, którzy przez historję i pracę swoją mają do tej ziemi prawo“.

2) »Dopiero gdy powstanie życiu i własności niemiecko usposobionej ludności terenu plebiscytuowego zagrażało, natenczas

rząd niemiecki

przystąpił do ograniczonej obrony.

To był »falszywy akord«, »zgrzyt żelaza po szkle«.

Pan Dr. Wirth zbyt głośno

... targał akord rozdąsany

Przeciwko zgodzie tonów skonfederowany.

Dla tego muzyka jego odbije się złem echem w świecie, a bardzo złem w Polsce.

S.

Poświęcenie pomnika w Racholcu.

W Racholcu (Rachelsdorf) w pow. kwidzyńskim odbyło się poświęcenie pomnika dla poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich i »polnisch sprechender Helden«, co wyraźnie „Wechsel-Zeitung” podkreśla.

Przypatrzmy się owej uroczystości.

Urządzono z poświęcenia pomnika wielką demonstrację patriotyczną. Zjechali się przedstawiciele rządu, towarzyszy niemieckich nawet ze stron dalekich, ze sztandarami, kapelami itd.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem polowem. Kazania wygłosili najprzód pastor ewangelicki Jäkel i w zastępstwie księdza proboszcza Pingela katolicki kapelan Zint z Kwidzyna.

Potem spadła zasłona z pomnika, który opisu je „Wechsel-Zeitung” w sposób następujący:

»Koronuje pomnik orzeł skrzydła rozpościerający, którego pazury spoczywają na kuli i który butnie zwrok swój zwraca ku owym krajom wschodniopruskim przez nieprzyjaciół nam wydartym“.

Pomnik nosi 79 nazwisk poległych Niemców i »polnisch sprechender Helden. (Prosimy o spis. Red.)

Następnie wygłosił przemowę hrabia Baudissin. Podajemy najcharakterystyczniejsze ustępy z jego mowy:

»Stwierdzam celem uspokojenia i radości, że bezpieczeństwo granic naszych nie jest poważnie zagrożone i że wszystkie przeciwnie pogłoski żadnej poważnej podstawy nie mają.

Wobec tego pomnika przyrzekamy sobie i drugim, że jedni na zawsze pozostaniemy. Także i dziś przestać chcemy pozdrowienia do braci i sióstr poza korytarzem, którzy dziś pełni boleści i zazdrości ku nam spoglądają. Pozdrowienia nasze należą się także górnośląskim braciom i siostrom, którzy podobnie jak my w wspaniałej walce plebiscytowej zwyciężyli i pomimo plebiscytu pod samowolą wrogów naszych zostają, ponieważ koalicja ochrony im dać nie chce, a Niemcom takowej dać nie wolno. »Wir wollen frei sein wie die Väter waren, lieber den Tod, als in der Knechtschaft leben«.

Potem odbył się »Parademarsch« przed pomnikiem, a następnie złożona wieniec w zastępstwie Hindenburga krewna jego pani von Hindenburg z Neudeck.

Na tem się ta ciekawa uroczystość skończyła.

S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Demobilizacja w Polsce.

Warszawa. Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych, dotyczące zwolnienia rocznika 1897. W wszystkich prawie kompaniach rozpoczęła się rejestracja szeregowców, podlegających zwolnieniu. 10 czerwca rozpocznie się odsyłanie zdemobilizowanych do domu.

Przeciw emigracji do Ameryki.

Warszawa. Poselstwo amerykańskie w Warszawie zawiadania czynnikami interesowane, że wedle instrukcji otrzymanych w związku z prawem o ograniczeniu emigracji do Ameryki, udzielać będzie wiz paszportowych dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, podług obecnych nowych granic, nie więcej niż 36 000 rocznie.

Z Targu Poznańskiego.

Poznań. Na targu poznańskim panuje w dalszym ciągu bardzo znaczne ożywienie. Zagranica interesuje się targiem poznańskim w wysokim stopniu. Konsulat polski w Medjolanie, chcąc ułatwić zgłaszającym się kupcom i przemysłowcom włoskim zwiedzenie targu, udziela im bezpłatnych biletów jazdy do Poznania.

Nadeszło bardzo wiele depesz z życzeniami powodzenia targu, między inn. od szefa kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, który imieniem Naczelnika przesłał bardzo serdeczne wyrazy pomyślnego orzeczenia zadań i celów targu, od Marszałka Sejmu, Trampczyńskiego, od konsulatów polskich itd.

Prezydent Witos zapowiedział swój przyjazd ze względu jednak na ważne sprawy państwowe nie oznaczył dotąd terminu.

Górny Śląsk.

Przed ukończeniem akcji powstańczej.

Rokowania w sprawie ostatecznego rozegnamy między powstańcami a komisją międzysojuszniczą trwają. O wyniku rokowań nic dotychczas nie wiadomo. W każdym razie Niemcy wciąż napadają na oddziały powstańcze. Istnieją przypuszczenia, że wojska koalicyjne zajmą linię demarkacyjną, odpowiadającą obecnej linii frontu.

Handel górnośląski w rękach powstańców.

Szopienice. Ekonomiczny stan skomplikowanej sytuacji gospodarczej został już poprawiony przez to, że rząd powstańczy rozpoczął już sprzedaż większych ilości węgla i spirytusu za gotówkę. Przeprowadzono już znaczne transakcje handlowe z Francją, Polską i Czechami. W ten sposób eksport rosnącej z każdym dniem produkcji górnośląskiej jest zapewniony.

Działalność Anglików na Górnym Śląsku.

Berlin. (EE.) Angielski kontroler Parcival ustąpił. Jego następcą jest sir Stuart, dawniejszy komisarz komisji międzykoalicyjnej dla prowincji nadreńskich.

Berlin. (EE.) „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, iż nowy angielski głównodowodzący na Górnym Śląsku, generał Menickler został wyposażony w daleko idące kompetencje. Powstańcom stawil 24 godzinne ultimatum, aby zaprzestali walk, cofnęli się i złożyli broń. Jeśli nie wypełnią ultimatum, grozi wystąpieniem Anglików i Francuzów.

HENRYK SIENKIEWICZ.

JANKO MUZYKANT.

(Dokończenie).

W łopuchach czuł się jakby u siebie, jak dzikie zwierzątko w pułapce. Ruchy jego stały się nagłe, oddech krótki i świszczący, przytem ogarnęła go ciemność. Cicha letnia byskawica, przeleciawszy między wschodem i zachodem, oświeciła raz jeszcze wnętrze kredensu i Janka na czworakach przed skrzypcami z głową zadartą do góry. Ale byskawica zgasła, księżyc przysionila chmurka, i nic już nie było widać ani słyhać.

Po chwili dopiero z ciemności wyszedł dźwięk cichutki i płaczący, jakby ktoś nieostrośnie strun dotknął — i nagle...

Gruby jakiś, zaspany głos, wychodzący z kąta kredensu, spytał gniewliwie:

— Kto tam?

Janek zataił dech w piersiach, ale gruby głos spytał powtórnie:

— Kto tam?

Zapałka zaczęła migotać po ścianie, zrobiło się widno, a potem... „Eh! Boże! Słyhać kłatwy, uderzenia, płacz dziecka, wołanie: „O! dla Boga“ szczekanie psów, bieganie światła po szybach, hałas w całym dworze...

Na drugi dzień biedny Janek stał już przed sądem u wójta.

Mieliz go tam sądzić, jako złodzieja?... Pewno. Popatrzyli na niego wójt i ławnicy, jak stał przed nimi z palcem w gębie, z wytrzeszczonymi zalektemi oczyma, mały, chudy, zamorusany, obity, nie wiedzący, gdzie jest i czego od niego chcą... Jakże to sądzić

Akcja niemiecka.

Berlin. Wydział z 12 członków, składający się z partii górnośląskich i związków zawodowych, ogłosił się wczoraj w Ołogówku z generałem Höferem na czele jako zastępstwo polityczne tych części Górnośląska, które nie są zajęte przez powstańców. Wydział 12 nie godzi się na układanie z komisją międzykoalicyjną; w sprawie utworzenia pasu neutralnego, któryby zajęły wojska angielskie, odpowie gen. Höfer.

Berlin. Urzędowo donoszą, że wysłaniec pruskiego ministra spraw wewnętrznych, dr. Freund, stwierdził w czasie podróży, poświęconej zbadaniu granicy górnośląskiej, iż jest zupełnie zamknięta o ile na to zezwala obecna tam policja. Powracające formacje ochotnicze zostaną rozbrojone i nie przepuszczą się żadnych transportów amunicji.

Niemcy.

Rząd bawarski a rozbrojenie.

Berlin. W Bawarii nastąpiło to, czego się już od dłuższego czasu spodziewano. Położenie pogarsza się z powodu oporu Bawarii w sprawie rozbrojenia. Bawarski prezydent ministrów oświadczył w komisji sejmowej, iż Bawaria jest tego przekonania, że straż obywatelskie nie podlegają przepisom §§ 177 i 178 traktatu pokojowego i prawu z dnia 22 marca r. 1921. Wobec tego prosi Bawarię rząd Rzeszy, aby te interpretacje zakomunikował państwowemu koalicyjnemu i przy niej obstawał. Rząd Rzeszy na to się zgadza. Aczkolwiek kanclerz Rzeszy wszystko uczyni, aby wypełnić warunki ultimatum, to jednak napotka ze strony kół wojskowych na bardzo poważne trudności w zadokumentowaniu swego autorytetu. W zachowaniu się rządu bawarskiego dopatrywać się już można zapowiedzi nowego bliźkiego kryzysu gabinetowego, ponieważ przy obecnej kombinacji rząd nie ma żadnej większości.

Nowe podatki Niemiec.

Berlin. Parlament złożył deklarację w sprawie podatkowej. Jest zamiar wypuścić 24 miliardów marek celem pokrycia zobowiązań ultimatum, oraz zaproponować podatki bezpośrednie i monopole, zgodzić się na podwyższenie podatku węglowego, zmonopolizowanie handlu węglem, cukrem, wódką i tytoniem. Projektowane jest pobieranie podatku od obrotu kapitału, używanego w celach spekulacyjnych i przeobrażenia towarzystw akcyjnych, podwyższenie podatku od obrotu giełdowego oraz podatku osób prywatnych.

Berlin. (EE.) Od 1 czerwca zniesiony został zakaz następujących towarów z Szwecji: zboże, sól, ryż, grysik, mąka, mączka, płótno, olej rzepakowy, margaryna, keksy, mąka dla dzieci oraz inna mąka, cukru mącznego, wysoko słodowego, czekolady, konfitur oraz słodzonego zgęszczonego mleka.

Rosja.

Wszechrosyjski kongres komunistyczny.

Moskwa. 28 maja został otwarty wszechrosyjski kongres partii komunistycznej. Do prezydium zostali wybrani Lenin, Trocki, Zinowjew, Potrewski, Jewdokimow, Nowosielow, i inni.

Następca Cziczerina.

Warszawa. Cziczerina ustąpił ze stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych. Miejsce jego zajął Litwinow, którego właściwe nazwisko brzmi: Finkelstein.

taką biedę, co ma lat dziesięć i ledwo na nogach stoi? Do więzienia ją posłać, czy jak?... Trzebaż przytem mieć trochę miłosierdzia nad dziećmi. Niech go tam weźmie stójka, niech mu da różgą, żeby na drugi raz nie kradł, i cała rzecz.

— Bo pewno!

Zawołał Stacha, co był stójką:

— Weź go tam i daj mu na pamiątkę.

Stach kiwnął swoją głupowatą, zwierzęcą głową, wziął Janka pod pachę, jakby jakiego kociaka, i wyniósł ku stodołce. Dziecko, czy nie rozumiało, o co chodzi, czy się zalekło, dość, że nie ozwało się ni słowem, patrzyło tylko, jakby patrzył ptak. Albo on wie, co z nim zrobią? Dopiero jak go Stach w stodołę wziął garścią, rozciągnął na ziemi, podgiąwszy koszulę, machnął od ucha, dopiero Janek krzyknął:

— Matulu! — i co go stójka różgą, to on: —

»Matulu! matulu!« — ale coraz ciszej, słabiej, aż za którymś razem ucichło dziecko i nie wołało już matuli.

Biedne potrzaskane skrzypki!...

— Ej, głupi, zły Stachu! któż tak dzieci bije?

Toć to małe i słabe i zawsze było ledwie żywe.

Przyszła matka, zabrała chłopaka, ale musiała go zanieść do domu... Na drugi dzień nie wstał Janek, a trzeciego wieczorem konał już sobie spokojnie na tapczanie pod zgrabnym kilimkiem.

Jaskółki świergotwały w czereśni, co rosła pod przyzbą; promień słońca wschodził przez szybę i oblewał jasnością złotą, rozczochraną główkę dziecka i twarz, w której nie zostało kropli krwi. Ów promień był niby gościncem, po którym mała dusza chłopczyka miała odejść. Dobrze, że choć w chwilę śmierci odchodziła szeroką słoneczną drogą, bo za życia szła prawdziwie ciernistą. Tymczasem wychudłe piersi poruszyły się jeszcze oddechem, a twarz dziecka była jakby zastuchana w te ogłosy wiejskie, które wschodziły przez otwarte okno. Był to wieczór, więc dziewczęta, wracające od siana, śpiewały: »Oj, na zielonej,

Bankructwo Rosji.

Moskwa. Petersburskie pismo związków zawodowych, »Machowik«, donosi, że rząd sowiecki stanowią oddać przeszło 70 milionów diesiatyn (800 km qm) nad rzekami syberyjskim Irtyszem i Ojcem eksploatacji obcym przedsiębiorcom.

Bolszewicy wobec strajku angielskiego

Moskwa. (EE.) Czwarty wszechrosyjski kongres związków zawodowych uchwalił wysłać 20 tysięcy funtów szterlingów strajkującym górnikom w Anglii.

Helsingfors. (EE.) Wizytacyjne okręty sowieckie napadły na wodach fińskich w pobliżu wyspy skairy 16 fińskich łodzi motorowych i zaciągnęły przemocą do Kronsztatu.

Sytuacja na Ukrainie.

Były hetman Ukrainy za czasów okupacji niemieckiej, Skoropadski, usiłuje utworzyć na Ukrainie rządy hetmańskie, i w tym celu odbył szereg konferencji z politykami ze swego obozu, bawiącymi w różnych miastach Europy.

»Ukraińskie Słowo« popiera tę akcję i żąda, wielkie mocarstwa uznały niezależność Ukrainy i wywily zaprowadzenie tam rządów Skoropadskiego.

»Ridnyj kraj« podaje następującą szczegółową oświadczenie w Żytomierzu i Czernihowie: Żytomierz przed wojną się obecnie jak miasto martwe. Główniejsze ulice jak Kijowska, Michałowska, i kilka innych, zawalają się błotem cuchnącym. Po mieście uwijają się tyfusowoczerwogwardziści i chuligani, ludność pochowuje się w różnych kryjówkach, obawiając się czerezwycy, która z całą bezwzględnością tępi organizacje polskie i ukraińskie. Drożyna straszna, ludność cierpi głód, natomiast komuniści opływają we wszystkich. Podobnie dzieje się w Czernihowie, gdzie wieki domy zostały zniszczone, drzewa w parkach i ogrodach wycięte. Czerwonogwardziści hulają, tupiąc nie zteroryzowanej ludności.

KRONIKA.

Olsztyn, 4. czerwca 1921.

Kalendarz na niedzielę: Bonifacego b.

Wschód słońca o g. 3,43; zachód o g. 8,14.

Z Prus Wschodnich.

— Kąpiel na świeżem powietrzu jest bardzo zdrową i przyjemną rozrywką, odświeżającą zmęczony wyteżoną pracą organizm ludzki. Lecz jak we wszystkich tak i w tem przesada szkodzi i godzinowe przebywanie w wodzie spowodować może różne choroby. Przebywanie w wodzie ponad 15—20 minut oziębia bardzo ciało. Wychodząc z wody należy koniecznie uczynić kilka ruchów gimnastycznych, w przeciwnym razie wystąpić może reumatyzm lub zaziębienie. Niedziwota jest kąpiel zaraz po jedzeniu lub w rozgrzanym stanie. Będąc zgrzanym należy się rozebrać i czekać póki ciało się ochłodzi. Także puls musi być normalnie i nie być przyspieszonym.

— Ceny masła. Na piątkowym targu w Olsztynie sprzedawano masło po 15 mk. W Elku masło było po 12 mk. i nabyć go można było po tej cenie w każdej ilości. W Elblągu sprzedawano je po 11 mk. gdy jednak popyt się wzmógł cena podskoczyła do 16 mk. W Szczytnie na ostatnim targu funt masła kosztował już tylko 10 mk.

na runi!« a od strugi dochodziło granie fujarek. Janek wysłuchiwał się ostatni raz, wiec gra... Na kilimku przy nim leżały jego skrzypki z gonta.

Nagle twarz umierającego dziecka rozjaśniła się a z bielejących warg wyszedł szept:

— Matulu!...

— Co, synku? — ozwała się matka, którą dźwięk siły tży.

— Matulu! Pan Bóg mi da w niebie prawdziwe skrzypki?

— Da ci, synku, da! — odrzekła matka; ale nie mogła mówić, bo nagle z jej twardziej piersi buchnęła wzbierająca żalność, więc jęknął tylko: »O Jezu! Jezu!« — padła twarzą na skrzynię i zaczęła ryczeć, jakby straciła rozum, albo jak człowiek, który wie że od śmierci nie wydrze swego kochania.

Jakoż i nie wydarła go, bo gdy, podniosłszy się spojrzała znowu na dziecko, oczy małego grajka były otwarte wprowadzie, ale nieruchome, twarz zaś poważna bardzo, mroczna i stęzła. Promień słoneczny odszedł także...

— Pokój ci, Janku!

Nazajutrz powrócili państwo do dworu w Włochy wraz z panną i kawalerem, co się o nią starał. Kawaler mówił:

— Quel beau pags que l'Italie! *)

— I co to za lud artystów! On est heureux de chercher la-bas de talents et de le proteger... **)

Nad Jankiem szumiały brzozy...

*) Jak pięknym krajem są Włochy (franc.)
**) Szczęściem jest znajdować tam talenty i popierać je (franc.)

KONIEC.

— Podróżując do Gdańska zaopatrzyć się trzeba jak wiadomo w wykaz osobisty i fotografię swoją. Jak donosi malborskie przedsiębiorstwo żeglugi parowcami — legitymacja musi być wystawiona przez kompetentnego landrata lub przez urząd policyjny. Legitymacje wystawione przez inne urzędy lub przez soltysów są nieważne i nie będą przez urzędników wykonujących rewizję jako wykaz uznawane.

Z Warmji.

* Reszel. Wywóz jaj do wielkich miast na zachodzie daje się naszej prowincji coraz bardziej we znaki. Najwięcej jednak odczuwa to nasze miasto. Domokrażni kupcy, opłaceni przez wielkich handlarzy chodzą od wioski do wioski, od domu do domu, wykupując jaja po najwyższych cenach. Nie dziw więc iż tutejsze rynki są jajami tak skromnie opatrzone i że ceny tak raptownie idą w górę.

Z Powiśla.

* Kwidzyn. Sześć lat potrafiło zanim pocztówka z drukiem nadana w Berlinie SO nadeszła do rąk adresata w Kwidzynie. Pocztówka nadana została dnia 19. maja 1915 a nadeszła do Kwidzyna 19. maja 1921. Gdzie się tak długo obracała nie zdołano stwierdzić. Pocztówka nosiła znaczek 3-fenigowy.

* Malbork. Ponieważ forteca malborska musi być rozbrojona, więc wydana już została urzędowi dla zużycowania — tak zwanej „Reichsverwertungstelle”. Rozpoczęto roboty związane ze zniszczeniem fortów. — Codziennie wysyła się z tutejszych warsztatów kolejowych kilka lokomotyw do Tczewa, gdzie się je przekazuje Polsce, stosownie do niemieckich zobowiązań w traktacie wersalskich. Celem odbioru tych lokomotyw bawi tutaj komisja polska złożona z trzech inżynierów.

* Elbląg. Według zupełnie pewnych wiadomości zamierza kierownictwo warsztatów Komnicka (fabryka maszyn i samochodów) zamknąć swe warsztaty, ponieważ interes jest niekorzystny. Przez ten krok zwiększyła by się katastrofa, powstała ze zwolnienia 7000 robotników zakładów firmy Schichau. Firma ta chwilowo nie może myśleć o podjęciu pracy.

Z Mazur.

* Wielbark. Onegdaj rano przeszła ponad miastem i okolicą burza gradowa, która wyrządziła olbrzymie szkody. Grad spadł tak gęsto i w tak wielkich kawałkach lodu — niektóre kawałki dorównywały wielkością swą kartoflom — iż znaczne obszary z żytem uległy zniszczeniu. Szkoda jest ogromna ponieważ wielka część poszkodowanych nie jest ubezpieczona. Także reszta zasiewów latowych dużo ucierpiała. Dotychczas zgłoszono na policji za 70 000 szkód i około 100 wybitych szyb. Wiatr połączony z burzą powrywał dużo drzew i płotów. Takiego gradu od lat 30 nie było w okolicy. Popołudniu jeszcze leżał grad na wysokości kilku centymetrów na polach.

* Margrabowa. W dom chałupnika Fryderyka Konieczko we wsi Dąbrowa uderzył piorun i spalił go doszczętnie. Nie było można nic uratować i wszelka bielizna oraz zapasy żywności spłonęły.

* Nidbork. W Lisakach wybuchł w domu posiadziela Bannacha pożar. Dom zamieszkiwały dwie rodziny. Z powodu suszy dom w kilku minutach stał w płomieniach i nie zdołano nic uratować. Obie rodziny nie są ubezpieczone. Przy ratowaniu robotnik żywiec utracił swe oszczędności w sumie 1000 mk.

* Gołdap. Na granicy przytrzymał 2 komunistów pochodzących ze Serajewa. Przybyli oni z Niemiec środkowych i zamierzali zapewne przejść przez granicę. Posiadali komunistyczne karty członkostwa Wiednia.

* Lec. Komisja międzysojusznicza dla rozbrojenia składająca się z 7 angielskich i francuskich oficerów przybyła trzema samochodami z Królewca tu dotąd ażeby stwierdzić ilość armat w fortecy Boyen.

— Ostatnia burza wyrządziła w okolicy niemałe szkody. Pomiędzy innymi uderzył grom na majątku Faulhöden w stajnię dla bydła i koni. Stajnia się spaliła lecz inwentarz ocalono. — Drugim razem uderzył piorun w dach stodoły tego samego majątku lecz nie zapalił tylko zniszczył go.

Z Polski.

Gdańsk. W znajdującym się przy ulicy Hundegasse 6 banku Seestern-Pauly Drabadi i Co. popełniono przed kilku dniami wielką kradzież. Złodzieje zabrali około 4 miliony marek polskich, 150 000 marek niemieckich i za około 100 000 marek niemieckich innych kosztowności.

* Gołębiew. Na drodze między Prędzieszynem a Gołębiewem na terenie wolnego miasta Gdańska, znaleziono w sobotę prawie zupełnie nagie z włoki nieznanego mężczyzny w wieku 25—30 lat. Zmarły miał jedynie koszulę, spodnie i skarpetki, a ponieważ na rękawach wierzchniej koszuli widać ślady gwałtownego wyrwania guzików od mankiet zachodzi więc morderstwo rabunkowe. Sprawą zajęła się prokuratura. Zamordowany pochodzi prawdopodobnie z byłej Kongresówki lub Małopolski.

* Kartuzy. Nad granicą polsko-gdańską kwitnie przemyślnictwo w wysokim stopniu. Przy zmianie wart granicznych przemyślnicy działają w nocy. Szczególniej na odcinku: Kartuzy, Małe Karczewki i okolicy kwitnie szmugiel. Do szajki szmuglerów należy niekiedy kilkadziesiąt osób, które się dzielą na wysłanych z polskiej strony i odbierających z niemieckiej strony celem transportu do Gdańska. Odnośne władze poczyniły już kroki celem ukrócenia nadużyć.

* Chojnice. Przed kilku dniami aresztował posterunek kontrolny policji państwowej na szosie czlichowskiej Bernarda Hollenbacha, pochodzącego z Grudziądza, w chwili gdy nielegalnie chciał przekroczyć granicę. Znaleziono u niego 80 570 mk, polskich i 5 440 mk. niemieckich, które mu skonfiskowano i osadzono go w więzieniu chojnickim.

* Chełmża. Na tutejszym jeziorze wydarzył się znowu tragiczny wypadek. Cztery osoby wsiadły do łódki, która okazała się za lekką i wskutek obciążenia jak też nieostrości przechyłona przewróciła się. Dwie osoby utonęły a mianowicie pomocnik fryzjerski Świątkowski i A. Kawecki. Wypadek ten powinien być nauką dla innych, którzy bagatelizują sobie niejednokrotnie niebezpieczeństwo, a brawurą nie na miejscu sprrowadzają katastrofy w rodzaju tejże.

* Grudziądz. Zlot sokoli w Grudziądzu Okręgu III, odbędzie się 18 i 19 czerwca w ogrodzie Rzeźalni, ulica Rzeźalnia. Gimnastycy polscy jako i delegaci Tow. gimnastycznych z całego Pomorza zjadą się już w sobotę, 18-go, bo w dniu tym będzie uroczyste otwarcie zlotu i zawody.

* Rydgoszcz. Nadszedł tutaj transport rannych bohaterów śląskich, który przyjęty został przez panie z Czerwonego Krzyża, które dyżurowały do późnej nocy, dopóki wszyscy ranni nie zostali umieszczeni w szpitalach. Należy podnieść niezwykłą pieczołowitość i zapał delegatek Cz. Krzyża, a także obywatelskie stanowisko kolejarzy, którzy wyrzekli się odpoczynku świątecznego i niezmordowanie nieśli pomoc ofiarom walki o polskość Śląska.

Wieczorem, podczas koncertu, urządzonego na Cz. Krzyż, zebrano po przemowie ks. kapelana Zablockiego w przebiegu jednej godziny 10 000 mk.

* Poznań. W niedzielę panował w Targu Poznańskim bardzo ożywiony ruch. Przesuwało się bowiem przez plac i pawilony kilkanaście tysięcy osób, między nimi znaczny procent gości zamiejscowych. Goście przybywają głównie z miast byłej dzielnicy pruskiej, ale i b. Kongresówka jest licznie reprezentowana. W tych dniach odbędzie się Zjazd kupiectwa polskiego z całej Polski, aby obradować nad sprawami kupiectwa.

* Kalisz. W Kaliszu odsłonięto pomnik Kazimierza Wielkiego. Na kawale marmuru, pochodzącego z dawnych fortyfikacji umieszczono popiersie Kazimierza Wielkiego wypuklorzeźbę z brązu dłuta Cz. Makowskiego. Na pomniku umieszczono napis: „Kazimierzowi Wielkiemu, królowi chłopów, na złomie wzniesionych niegdyś przez niego murów fortecznych, pamiątkę tę położono 1921 roku.”

Łódź. Na podstawie porozumienia między delegacją górników śląskich a miastem Łodzią zawarto układ, mocą którego Łódź podjęta się zaopatrywać w żywność powiat rybnicki, wzamian zaś będzie otrzymywała węgiel z Górnego Śląska.

* Kraków. Otwarcie zjazdu episkopatu polskiego odbyło się w sobotę. Przed otwarciem odbyła się w katedrze na Wawelu uroczystość kościelna, w czasie której ks. prymas Dalbor zaintonował Veni creator, poczem odprawiono modły przy trumnie s-go Stanisława. Następnie pochód udał się do grobów królewskich. Obrady otwarł ks. biskup krakowski Sapieha. Przed kapitułą zebrała się na dziedzińcu zamkowym młodzież szkół krakowskich ze sztandarami i muzyką celem złożenia hołdu episkopatowi polskiemu. O godzinie 4 po południu rozpoczęły się w pałacu biskupim obrady zjazdu. Wieczorem prezydent miasta Federowicz wydał na cześć polskich biskupów raut.

* Kraków. W związku z zapowiedzianym na Uniwersytecie Jagiellońskim odczytem ks. Lutosławskiego odbył się wiec młodzieży, na którym powzięto rezolucję przeciwko uprawianiu na terenie uczelni polityki. Wśród namiętnej dyskusji wywiązała się walka, w czasie której padł strzał rewolwerowy, który ciężko ranił akademika Wolberga.

Ze świata.

Łotwa a Niemcy.

Berlin. W dniu 2 czerwca wyjechała komisja niemiecka do Łotwy celem uregulowania stosunków gospodarczych między Niemcami a Łotwą.

Komuniści na Łotwie.

Ryga. Zapoczątkowane obławy na komunistów wydały nadzwyczajne rezultaty. Aresztowano w pełnym składzie centralny komitet łotewski partji komunistycznej i stwierdzono, że kierownikiem ruchu komunistycznego na Łotwie jest poselstwo sowjeckie Władzom łotewskimi udało się aresztować jednego z komunistów bezpośrednio po otrzymaniu przez niego pakietu z pieniędzmi i literaturą agitacyjną od sekretarza misji sowjeckiej. Ustalono też, że większość literatury i pieniędzy była przewożona przez kurjerów dyplomatycznych przedstawicieli sowjeckich. Ogółem aresztowano w Rydze 70 komunistów, 7 zabito w walkach z nimi. Skonfiskowano drukarnie i 15 pudów cziołek. Jednocześnie aresztowano dużo komunistów na prowincji.

Austria przeciw Niemcom.

Wiedeń. Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych wykazał kanclerz austriacki Dr. Mayr niebezpieczeństwa grożące Austrii z powodu ruchu za przyłączeniem do Niemiec. Według oświadczenia tego, zagrożona jest nie tylko akcja kredytowa Ententy dla Austrii, ale wyłoniły się i dalsze niebezpieczeństwa.

Jugosławja rości pretensje do Karyntji, a wreszcie niewykluczone jest ewentualne obsadzenie dalszych części Austrii

Rozruchy francuskich komunistów.

Paryż. Starcie między policją a komunistami powstało wskutek tego, że manifestanci komunistyczni, wracający z cmentarza (gdzie uczcili pamięć rozstrzelanych robotników komuny w r. 1871), spotkali grupę dzieci szkolnych w otoczeniu kilku księży. Dzieci niosły chorągwie francuskie. Demonstranci zabrali dzieciom chorągwie i zniszczyli je. To zajęcie doprowadziło do starcia z policją.

Konferencja w Porto-Rose.

Termin konferencji w Porto-Rose, której przedmiotem będzie uregulowanie stosunków finansowych i gospodarczych w Europie Środkowej, wyznaczony został na 15 czerwca rb. W konferencji tej wezmą udział: Francja, Anglja, Stany Zjednoczone, oraz państwa sukcesyjne po dawnej monarchji habsburskiej, t. j. Włochy, Polska, Czecho-Słowacja Rumunja, Jugosławja, Węgry i Austria niemiecka. Ze strony polskiej wyjedzie do Porto-Rose p. Zdzisław Okęcki, poseł w Belgradzie, jako przewodniczący delegacji polskiej, p. Jan Strzembosz referent do spraw włoskich w min. spraw zagranicznych, oraz rzeczoznawcy wyznaczeni przez ministerstwa: skarbu, przemysłu i handlu, kolei żelaznych i głównego urzędu likwidacyjnego.

Mobilizacja Japonji.

Z Moskwy donoszą, że nadeszła tam wiadomość o zwłekszeniu armji japońskiej na dalekim wschodzie. W okręgu nadmorskim siły japońskie wynoszą przeszło 80 000 ludzi. Bolszewicy twierdzą, że celem Japonji, popieranym przez Anglię jest utworzenie z Mandżurji i Mongolji państw buforowych pod protektoratem Japonji.

Składki i pokwitowania.

Na rodzinę Kalinowskich złożyli w administracji naszej w dalszym ciągu: N. N. z Olszyna 5 marek, N. N. z Jondorfu 5,00 mk. Razem 75 mk.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Po dłuższej przerwie odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego w niedzielę 5go czerwca po niesporach o godz. wpół do 4-tej po poł. w pomieszkaniu p. Antoniego Kalńskiego. Porządek dzienny bardzo ważny dla tego obecnie każdego członka pożądana. Wybór zarządu. Mówca pozamiejscowy zapewniony.

Upraszamy o zapłatę zaległych składek o ile możności przed posiedzeniem u skarbnika p. Fr. Retkowskiego. Zarząd.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 5. czerwca zaraz po niesporach odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie „Kółka rolniczego”. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Waplewo. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca t. r. o godz. 6 po południu na sali p. Beutlera. O liczny udział uprasza bardzo. Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, d. 5. bm. o godzinie 4 popołudniu celem zwiedzenia gospodarstw. Zbiórka przy krzyżu p. Klatt. O liczny udział członków prosi. Zarząd.

Kwidzyna. W niedzielę dnia 5. czerwca odbędzie się w Kwidzynie na sali Resursy posiedzenie filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zaraz po nabożeństwie. O liczny udział członków uprasza. Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolice zwiędza w niedzielę 12 czerwca gospodarstwa w Nowymtargu począwszy od p. Górskiego. Kółko wyrusza punktualnie o godzinie 2. po południu od p. Kikuta. O stawienie się wszystkich członków uprasza. Zarząd.

Tychnowiec. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowcach odbędzie się w niedzielę dnia 5 czerwca o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Kaszubowskiego, na które uprzejmie zaprasza. Zarząd.

Mikołajki. Walne zebranie kółka śpiewackiego odbędzie się w niedzielę 5. czerwca o godz. 6 1/2 po południu na sali pana Laskowskiego. Po zebraniu odbędzie się mała zabawa. O przybycie członków i gości prosi. Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmję urządzą w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godz. 8 rana do 3 popoł.; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urządzą w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety”. Kto zatem przez niedopatrzanie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Tania sprzedaż towarów krótkich!

Od poniedziałku 6-go bm.

sprzedawać się będzie wielkie zapasy towarów krótkich po zadziwiająco niskich cenach:

Jedwab do szycia czarny i kolorowy, rolki 30 metrowa	95 fen.	Podwiązki gumowe	metr 345 245 125	Spilki bezpieczeństwa czarne i białe, tuzin	45
Sztuczny jedwab do wyszywania w wielu kolorach	70 fen.	Nici do heftowania rolka 20 gramowa	195	Igły do snucia	9
Nici do cerowania w wielu kolorach, toka	30 fen.	Igły Grünschild	list 55 fen.	Zatrzaski „Ilse“	tuzin 30
Nici do heklowania białe i kolorowe, rolka	195	Spilki	list 45 fen.	Zatrzaski „Kohinor“	tuzin 80
Perlgarn ca. 20 mtr. toka	185	Spilki do włosów czarno lakier., list	10 fen.	Tasiemka do kaftaników czarna i biała 4-5 cm szeroka	195 i 1
Tasiemka pół płócienna sztuka	90 fen.	Spilki do włosów „Gertrud“, gładkie i karbowane	list 50 fen.	Nici do szycia	karta 35
Festony do bielizny	metr 30 fen.	Spilki do loczek karbowane	list 10 fen.	Prima Nici na rolkach drewnianych	85

Kolorowe haftowane obsady w pięknych deseniach mtr. 95 fen.

NICI fabrykatu „Ackermann“
czarne i białe

Kilka set modnych śpienek sztuka mk. 3,95 2,75

Zapas modnych pasków damskich do wyboru, sztuka mk. 2,65 1,95

200 mtr. rolka 2,70
1000 mtr. rolka 12,75
IGELGARN 200 m. na rolce drewnianej 1,95

Zapas modnych guzików do sukien i płaszczy tuzin mk. 3,95 2,75 1,95

Hafty i wstawki tylko dobra jakość metr po 1,35 2,25 2,95 4,75
Hafty klejowane i wstawki 2 do 5 cm. szerokie metr po 2,25 3,65

Sznurowadła
80 do 150 cm. długie, prima macco para 60 fen. 90 fen. 1,95

Guziki do bielizny
wielk. 16 18 20 22 24 26 28 30
50 55 60 70 80 90 fen. 1,00 1,10

Zapas modnych batystowych kołnierzy damskich sztuka 4,50 mk.

Kaufhaus B. Lewinski

Rynek 9.

Telefon 508.

BANK LUDOWY
w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent stosownie do czasu wypowiedzenia.
Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Poszukuję kupna
Gospodarstwa
od zaraz do 7 mórg dobrej ziemi w kościelnej wsi. Zgłoszenia proszę podać pod nr. 101 do Gazety Olsztyńskiej.

Mam zamiar moją 700 morgową
posiadłość
w mieście liczącym 8000 mieszk., 3 min. od dworca i gimnazjum położoną, 600 mórg dobrej przennej ziemi, reszta łąki z 2 pokosami i 3 mtr. torfu, gas, elektryczne światło i prąd, wodociąg, parowa młóckarnia, 18 dobrych koni, 40 krów dojnych, 20 jałówek, 6 żrebaków, kompletny inwentarz martwy i zabudowania, zamienić na podobną posiadłość. Może być także mniejszy folwark o ile nastąpi dopłata.
Bliższych szczegółów udzieli
Boden, Gr. Gardienen, pow. Niborg (Neidenburg).

Młyn wodny

w Tillendorfie

do wydzierżawienia od 1-go lipca b. r., włącznie 70 mórg roli. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście 15-go czerwca o godz. 11 przedp. do zarządu maj. Waplewo, st. kol. Grosswaplitz, pow. Sztumski. Pożądane równoczesne objęcie większego rybołówstwa

Poszukuję od zaraz
4 chłopów i 2 dziewcząt.
Płata dla chłopów 15, 18, 25 mk., dla dziewcząt 13, 16, 20 mk. i wolne utrzymanie.
Przedsiębiorca GLICH,
Luisenwalde b. Rehhoi, Kr. Stuhm.

Księżom Proboszczom

polecamy
Obrazki pamiątkowe
pierwszej Komunii św.
polskie i niemieckie,
również Książeczki do nabożeństwa i różańce.
Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

BRAZYL

w ramkach i bez

poleca

księg. „Gaz. Olsztyńskiej”
przy Rynku Rybnym.

Tanio do sprzedania

Do sprzedania są następujące przedmioty
roby męskiej:
zimowe palety z futrzanym kołnierzem
ubranie sportowe razem z owijaczami
(Wickelgamaschen) i buty czarne.
Wszystko w używanym stanie.
Dowiedzieć się można w ekspedycji „Gazety
olsztyńskiej“.